

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Renaty Wilczyńskiej
pt. *Zajęcia pozalekcyjne w szkołach podstawowych na obszarach zaniedbanych*
społecznie w dzielnicach wielkich miast w Polsce i Niemczech
napisanej pod kierunkiem
prof. dr hab. Joanny Madalińskiej-Michalak,
promotor pomocniczy : dr Joanna Michalak-Dawidziuk

Rozprawa doktorska mgr Renaty Wilczyńskiej podejmuje temat niezwykle istotny ze społeczno- pedagogicznego punktu widzenia, temat o ważkich implikacjach praktycznych. To także temat zdecydowanie bardzo rzadko obecny, zwłaszcza w najnowszym piśmiennictwie z zakresu edukacji. Tematyka rozprawy lokuje ją w obszarze przede wszystkim pedagogiki społecznej i pedagogiki szkolnej (pedagogiki szkoły).

Rola szkoły - w tym jej działalności pozalekcyjnej – w organizowaniu czasu wolnego, rozwijaniu pasji i zainteresowań uczniów, podejmowaniu działań służących rozwojowi potencjału jednostki i samopoznaniu, ale także przeciwdziałaniu marginalizacji i wykluczeniu społecznemu w kontekście wyrównywania szans edukacyjnych i stwarzania warunków do pomyślnej socjalizacji dzieci i młodzieży jest nie do przecenienia. Zwłaszcza, gdy analizujemy tę rolę w kontekście funkcjonowania środowiska defaworyzowanego, w którym instytucjonalne wspieranie jednostek i rodzin jest szczególnie istotne. Co tym bardziej interesujące, doktorantka przedmiotem swoich dociekań uczyniła szkoły zlokalizowane w wybranych dzielnicach wielkich miast, mierzących się w swojej polityce rozwojowej i działaniach samorządowych z ogromnymi wyzwaniami przeciwdziałania segregacji przestrzennej i gettoizacji, zagrażającej spójności przestrzeni miejskiej, mającej znaczące skutki społeczne. Przy czym doktorantkę interesował przede wszystkim wymiar edukacyjnego funkcjonowania ucznia korzystającego vs niekorzystającego z zajęć pozalekcyjnych w macierzystej szkole, choć dostrzega także ów szerszy środowiskowy wymiar.

Dodatkowym walorem podejmowanego tematu jest niewątpliwie jego aspekt porównawczy, bowiem doktorantka zlokalizowała swoje badania w szkołach podstawowych w Warszawie, w dzielnicy Praga Północ oraz Berlinie – dzielnicy Moabit. Wskazane dzielnice

borykają się z szeregiem problemów społecznych, ubóstwem mieszkańców, patologizacją środowiska życia, którym stara się przeciwdziałać lokalna polityka samorządowa, kierująca się nie tylko wskaźnikami ekonomicznymi, ale także doceniająca lokalną specyfikę i potrzeby mieszkańców. Doktorantka przekonująco uzasadnia dobór dzielnic, w których przeprowadza badania.

Mamy zatem do czynienia z tematyką ważną ze społecznego punktu widzenia, słabo rozpoznaną na gruncie empirycznym, o znaczącym potencjale praktycznym.

Na podkreślenie w interesującym poznawczo zamyśle badawczym doktorantki zasługuje także fakt, że przedmiotem swoich dociekań uczyniła obraz zajęć pozalekcyjnych w wybranych szkołach zlokalizowanych na terenie w/w społecznie zaniedbanych dzielnic Warszawy i Berlina z perspektywy ważnych podmiotów edukacyjnych – uczniów, ich rodziców, nauczycieli te zajęcia prowadzących oraz dyrekcji, odpowiedzialnej za ich organizację.

Zanim przejdę do analiz poszczególnych części pracy pragnę podkreślić **moją pozytywną ocenę rozprawy**, niezależnie od formułowanych poniżej uwag szczegółowych i polemik prowadzonych z obowiązku recenzenckiego.

Przedkładana do oceny praca to obszerne opracowanie teoretyczno-empiryczne - praca liczy (łącznie z bibliografią, spisem tabel i wykresów oraz aneksem) 451 stron.

Praca ma poprawną strukturę ogólną - bazuje na charakterystycznym dla prac badawczych w naukach społecznych trójpodziale treści na rozdziały stanowiące podstawę teoretyczną (tu rozdział I i II), rozdział przedstawiający założenia metodologiczne badań (rozdział III) oraz rozdziały poświęcone prezentacji i dyskusji wyników badań autorskich (rozdziały IV-IX).

W rozdziale I i II doktorantka zasadnie skoncentrowała się na analizie tytułowych kategorii teoretycznych obecnych w temacie pracy.

Prezentuje mianowicie po pierwsze - analizę kategorii obszar zaniedbany w dzielnicach wielkomiejskich. Poza rozważaniami definicyjnymi skupionymi wokół pojęcia miasta, i dzielnicy, podrozdział 1.3 poświęca nierównościom społecznym i edukacyjnym, będącym konsekwencją zamieszkiwania obszarów społecznie zaniedbanych. To kluczowy rozdział dla rekonstrukcji założeń badawczych autorki. Jakkolwiek jest on bogaty informacyjnie i zawiera szereg treści, istotnych z punktu widzenia podjętego tematu, wydaje się być także nieco chaotyczny. Obok wybiórczych rozważań o mechanizmach marginalizacji i wykluczenia społecznego, zawiera sygnałne treści dotyczące ubóstwa społecznego, segregacji społecznej, kapitału społecznego, rewitalizacji zaniedbanych dzielnic miejskich na poziomie krajowym (odniesienia do Łodzi), charakterystykę specyfiki dzielnicy Praga – Północ i Moabit w

odniesieniu do wybranych działań rewitalizacyjnych. Wydaje się, że tekst zyskałby na przejrzystości i merytorycznej wartości gdyby wyróżniono w osobnym podrozdziale treści dotyczące programów rewitalizacyjnych realizowanych we wspomnianych dzielnicach, wątek zaś kształtowania się habitusu jednostki oraz ograniczonych możliwości gromadzenia kapitału społecznego w środowisku zaniedbanym społecznie, a także emancypacyjnej roli edukacji w tych procesach został pogłębiony.

W rozdziale II skoncentrowano się na problematyce zajęć pozalekcyjnych w szkole, odwołując się do ich funkcji oraz miejsca w systemie dydaktyczno-wychowawczym polskiej i niemieckiej szkoły. Szczególnie istotny wydaje się tu być podrozdział dotyczący formalno-prawnych podstaw organizowania takich zajęć, przy czym Autorka położyła tu nacisk przede wszystkim na realia polskie, niemieckie zaś zostały potraktowane zdawkowo (s. 92). Istotne są także dokonywane przez doktorantkę próby analizy wybranych badań nad edukacją pozalekcyjną w Polsce i Niemczech. Trzeba podkreślić, że to, zwłaszcza w odniesieniu do realiów krajowych nie lada wyzwanie, bowiem (z czego zresztą Autorka zdaje sobie sprawę) jest to obszar dociekań zwłaszcza w okresie od przełomu ustrojowo-gospodarczego rzadko podejmowany w rodzimym pedagogicznym piśmiennictwie naukowym. W rozdziałach poświęconych analizom teoretycznym doktorantka mimo tych obiektywnych trudności dociera do szerokiej literatury polsko- i niemieckojęzycznej, korzysta z niej przede wszystkim przeglądowo, rzadziej analitycznie.

W III rozdziale dysertacji doktorantka przedstawia założenia metodologiczne i organizacyjne badań. Czyni to zgodnie z przyjętymi regułami konstrukcji tego typu rozdziałów, choć wydaje się, że nadmiernie szerokie rozważania poświęcone prezentacji literatury metodologicznej są zbędne, ponieważ w nadmiarze ogólnometodologicznych rozważań słabiej są wyeksponowane treści dotyczące projektu autorskiego. Uwaga ta dotyczy także podrozdziału poświęconego etycznym aspektom badań, choć doceniam fakt, że doktorantka ma świadomość tego istotnego aspektu badawczego (!). Mając zresztą na uwadze wskazane aspekty etyczne badań proponuję nie podawać nazwisk dyrektorów czy urzędników edukacyjnych w tekście i aneksie rozprawy (nawet jeśli rozmówcy wyrażali na to zgodę, nie ma to istotnego znaczenia merytorycznego dla podejmowanych rozważań). Zdaję sobie także sprawę, że ów nadmiar ogólnoteoretycznych rozważań metodologicznych (definicje, typologie itd.) jest zapewne spowodowany brakiem doświadczenia badaczki, wyrastającej z praktyki społecznej i w niej zanurzonej, która stara się siebie i czytelnika przeprowadzić od podstaw przez meandry metodologii. Mgr Wilczyńska poprawnie formułuje cele badawcze – poznawczy, teoretyczny i praktyczny. Koncentruje się w autorskim projekcie badawczym na

poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o miejsce zajęć pozalekcyjnych w systemie dydaktyczno-wychowawczym szkół podstawowych oraz uwarunkowania realizacji tych zajęć (s. 117 rozprawy), zasadnie formułując do tych pytań głównych szerszą listę problemów szczegółowych. W omawianym projekcie badawczym nie sformułowano hipotez, co uzasadnia przede wszystkim diagnostyczny charakter badań (brak wątku diagnostyczno-weryfikacyjnego z wykorzystaniem modelu związków między zmiennymi zależnymi i niezależnymi). Autorka uznaje zresztą swoje badania jako reprezentujące paradygmat jakościowy. Doktorantka wskazuje na wykorzystanie w swoich badaniach porównawczych metody studium przypadku wraz z technikami ankiety, wywiadu intensywnego i analizy dokumentów.

Doktorantka pisze *Przypadkiem w badaniach są dzielnice Praga-Północ w Warszawie i Moabit w Berlinie (...) W badaniach pod uwagę wezmę szkoły podstawowe, które są na terenie tychże dzielnic. Dobrane do badań szkoły podstawowe stanowią ilustrację zjawiska, któremu poświęcone są prowadzone przeze mnie analizy badawcze. Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, iż zainteresowanie samym przypadkiem dzielnicami oraz grupą szkół podstawowych ma charakter wspierający i ma służyć ogólniejszej kwestii, jaką jest – poprzez porównanie ze sobą różnych przypadków w celu ustalenia tego co je ze sobą łączy, a co je różni – lepsze zrozumienie badanego zjawiska.* (s.130 rozprawy).

Autorka znajduje poparcie w literaturze przedmiotu dla dokonanej kwalifikacji i Jej pozostawiam decyzję w tym względzie. Wydaje się jednak, że co najmniej równie wiele argumentów znaleźć możemy dla zaklasyfikowania realizowanych przez doktorantkę weryfikacji empirycznych jako metody monografii pedagogicznej realizowanej w paradygmacie metod mieszanych (o którym zresztą doktorantka wspomina na s.121). Ankietę, zdecydowanie trudno zaliczyć do technik jakościowych, a sposób prezentacji wyników badawczych jest także charakterystyczny dla badań kwantytatywnych.

W dzielnicy Praga-Północ w Warszawie oraz Moabit w Berlinie, jak wskazuje autorka pracy, funkcjonuje po 7 szkół podstawowych. Niewątpliwym atutem pracy jest zamieszczona w jej aneksie szczegółowa charakterystyka tych placówek przygotowana przez doktorantkę na podstawie analizy dostępnych publicznych dokumentów. To ważne, przejrzyste zestawienie pokazujące specyfikę funkcjonowania tych placówek, co w kontekście zawartych w rozprawie informacji o swoistości badanych dzielnic daje dobry wgląd w środowiskowe i instytucjonalne uwarunkowania planowania i realizacji zajęć pozalekcyjnych na poziomie edukacji podstawowej w zaniedbanych społecznie obszarach wielkomiejskich. Omawiane zestawienie uzupełnia także informacje, których ze względu na obostrzenia pandemiczne doktorantka nie mogła pozyskać inną metodą niż analiza ogólnodostępnych dokumentów.

Ostatecznie, uwzględniając specyfikę zdalnego funkcjonowania szkół oraz ich przeciążenie wynikające z kryzysu pandemicznego i idącą za tym ograniczoną akceptację dla prowadzenia badań na ich terenie, doktorantka przebadła 4 dyrektorów szkół (po dwóch w szkołach polskich i niemieckich), 188 losowo dobranych uczniów ze szkół podstawowych w dzielnicy Praga -Północ, 86 uczniów z dzielnicy Moabit, 74 nauczycieli z obydwu badanych dzielnic (jak wynika np. z danych w tabeli 2 i kolejnych -na s.177- 180 rozprawy / 76 – jak wynika z deklaracji na s. 168 rozprawy – jakie jest wyjaśnienie tej rozbieżności?), 84 rodziców łącznie, z Polski i Niemiec.

Przygotowane przez mgr Wilczyńską techniki diagnostyczne – kwestionariusze ankiet dla uczniów, rodziców, nauczycieli i dyrektorów oraz dyspozycje do wywiadów z dyrektorami są poprawnie sformułowane. Zastanowiłabym się jednak nad koniecznością pozyskiwania szeregu danych metryczkowych, których doktorantka nie wykorzystuje w charakterze zmiennych różnicujących, mogących pogłębiać dokonane analizy, służą Jej one natomiast do charakterystyki badanej grupy, ale nie pozwalają ze względu na ograniczenia liczbowe prób badawczych wyciągać uogólniających wniosków.

W rozdziałach V-VIII doktorantka dokonuje szczegółowej prezentacji uzyskanych wyników badań. Czyni to w perspektywie kolejno - opinii uczniów, rodziców, nauczycieli i dyrektorów. Wydaje się, że rozdziały 5.1. i 5.2. przedstawiające zajęcia pozalekcyjne w systemie dydaktyczno-wychowawczym szkoły podstawowej, pierwszy z nich - dzielnicy Praga-Północ, drugi – dzielnicy Moabit są nadmiarowe w kontekście rozdziału 5.3 przedstawiającego analogiczne zagadnienia tj. znaczenie zajęć pozalekcyjnych w systemie szkolnym, zainteresowania i oczekiwania uczniów, ich uczestnictwo w tych zajęciach, dostępność zajęć oraz czynniki sprzyjające vs utrudniające ich realizację w perspektywie porównawczej. Taki zamysł prezentacji treści powoduje ich powielanie i niepotrzebny natłok informacyjny, nie ułatwiający czytelnikowi rozpoznania trendów i wyciągania wniosków. Nie zastosowano już tego zabiegu w rozdziałach prezentujących opinie rodziców, nauczycieli i dyrektorów, w których zdecydowano się od razu na dokonywanie porównań. Poszczególne zmienne są prezentowane w tabelach w odniesieniu do jednej i drugiej analizowanej dzielnicy miejskiej. Autorka zdecydowała się także na podawanie w tabelach średnich wartości dla obydwu dzielnic łącznie, co nie wydaje się konieczne w sytuacji, gdy celem zasadniczym jest właśnie owo porównanie, nie zaś uśrednianie danych. Obszerny materiał ilościowy został na poziomie deskryptywnym przedstawiony poprawnie. Podobnie jak informacje pozyskane w trakcie wywiadów intensywnych z dyrektorami szkół (4 wywiady). Tu sprawozdawczą relację z wypowiedzi badanych miejscami wzbogacano fragmentami narracji rozmówców. Rozdział

poświęcony prezentacji wyników badań dyrektorów wieńczy podrozdział zatytułowany 8.7. *Podstawy prawne*. Wydaje się, że ten podrozdział, kluczowy dla analizy kontekstu formalno-prawnego wypowiedzi dyrektorów powinien znaleźć się na początku tego rozdziału, zawiera bowiem ważne informacje, pokazujące specyfikę otoczenia prawnego szkoły, która w dużej mierze określa ramy formalne i organizacyjne realizowanych w szkole zajęć pozalekcyjnych i wyjaśnia podejście dyrektorów do zadań edukacji w tym względzie.

Zdecydowanie najbardziej wartościowe są te fragmenty opracowania wyników, które zawierają analizy, podsumowania i wnioski – choć te mogłyby zostać rozbudowane i skoncentrowane nie tylko na technicznej stronie planowania i organizowania zajęć pozalekcyjnych, ale także ich wymiarze inkluzyjnym czy profilaktycznym w odniesieniu do środowisk zaniedbanych społecznie. Najistotniejsze wnioski przywoływane przez doktorantkę kończą poszczególne rozdziały, a najważniejsze uwidocznione w badaniach trendy i informacje pozwalające charakteryzować omawiane zagadnienia zebrano także dodatkowo w ostatnim rozdziale podsumowującym (rozdział IX), w którym zaprezentowano również rekomendacje praktyczne dotyczące planowania, organizowania i realizacji zajęć pozalekcyjnych w szkołach, co zostało zapowiedziane w ramach praktycznego celu pracy. Szczególnie cenię sobie praktyczne aspekty prac badawczych, bowiem pedagogika jako nauka stosowana powinna mieć na uwadze praktykę edukacyjną i możliwości jej optymalizacji.

Pracę zamyka *Zakończenie*, obszerna bibliografia z szeregiem pozycji zagranicznych, głównie niemieckojęzycznych oraz obszerny aneks zawierający charakterystykę szkół podstawowych dzielnicy Praga-Północ w Warszawie i Moabit w Berlinie a także narzędzia diagnostyczne wykorzystane w badaniach autorskich.

W kategoriach formalnych i językowych praca nie budzi zasadniczych zastrzeżeń, a zdarzające się usterki stylistyczno-gramatyczne, językowe czy edytorskie nie są nasilone.

Reasumując zasadniczymi walorami pracy są:

- sformułowanie i rozwiązywanie oryginalnego problemu naukowego, który jest rzadko obecny w literaturze naukowej oraz ma znaczący potencjał teoretyczno-praktyczny dla organizowania dydaktyczno-wychowawczego systemu szkoły podstawowej. Problem zajęć pozalekcyjnych w szkołach zaniedbanych społecznie dzielnic wielkomiejskich to wywołany przez doktorantkę obszar analiz z zakresu pedagogiki szkoły (aspekt organizowania zajęć pozalekcyjnych w kontekście oczekiwań, ocen i opinii poszczególnych podmiotów edukacyjnych – ten w pracy jest zdecydowanie obecny), a także pedagogiki społecznej odwołującej się do mechanizmów przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu społecznemu i roli w tych procesach edukacji na różnych

poziomach (ten aspekt obecny w pracy wyrywkowo, kontekstowo);

- na podkreślenie zasługuje także fakt dokonania analizy porównawczej omawianych zagadnień – dzielnice wielkomiejskie, zaniedbane społecznie w Warszawie i Berlinie.
- poprawne przeanalizowanie szerokiej literatury przedmiotu (analizy zawarte w rozdziałach I i II) dowodzące wiedzy teoretycznej kandydatki w dyscyplinie pedagogika;
- adekwatny do postawionych celów badawczych dobór technik diagnostycznych, poprawna w kategoriach deskryptywnych prezentacja pozyskanych wyników badań, zaproponowane wnioski i rekomendacje praktyczne, przemawiające za uznaniem umiejętności kandydatki związanych z samodzielnym prowadzeniem pracy badawczej;
- zaprezentowanie interesujących poznawczo kompleksowych charakterystyk szkół podstawowych w omawianych dzielnicach z wykorzystaniem techniki analizy dokumentów.

Pewne zastrzeżenia w pracy budzą:

- koncentracja na warstwie opisowej uzyskanych wyników – duża liczba detalicznych informacji, przy skromniejszej warstwie analitycznej;
- niedokonywanie syntez prezentowanych wyników badań, pewne powtórzenia treści (np. rozdziały 5.1-5.3);
- nadmiernie rozbudowane wywody ogólnometodologiczne (roz.3) nie mające bezpośrednich odniesień do autorskiego projektu badawczego;
- rozproszenie istotnych treści zawierających wnioski z badań w kontekście specyfiki systemu szkolnego i jego organizacji w kraju i w Niemczech w różnych miejscach pracy (np. podstawy prawne organizowania zajęć pozalekcyjnych są przywołane częściowo w podrozdziale 2.9, częściowo w podrozdziale 8.7, zaś np. informacje o organizacji szkół całodziennych w Niemczech, które to fakty zapewne w znaczący sposób wpływają na postrzeganie charakteru i roli zajęć pozalekcyjnych w tym kraju, występują w różnych miejscach pracy).

Konkludując, na podstawie powyższych rozważań stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr Renaty Wilczyńskiej spełnia warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65 poz. 595 z późn. zmianami) i wnioskuję o dopuszczenie kandydatki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

